trzypotrzy

Styczeń 2019

Od redakcji...

„Nowy rok, nowy ja! jak to się zwykło mówić. Styczeń to czas noworocznych postanowień, zmian osobistych, jednak czy naprawdę warto je mieć, dowiecie się z naszego noworocznego felietonu! Jak zawsze u nas garstka informacji z życia szkoły, propozycje ciekawych książek i dla tych bardziej aktywnych - atrakcje w mieście na kolejny miesiąc. Nie zabraknie także krótkiego quizu dla ciekawych swojej wiedzy o kinie, filmie i telewizji, czy sprawdzonych prostych przepisów kulinarnych, które podbiją serca waszych znajomych oraz rodziny! My w 2019 rok wchodzimy mądrzejsi o doświadczenia z 2018 i działamy dalej - Dla Was! Nie zwlekajcie! Czytajcie! A my wracamy już za miesiąc!

Zatem do kolejnego numeru!

Redaktor naczelna

Karolina Słodkowska

Spis treści:

1. Od redakcji...
2. Licytacja i koncert
3. Sportowy kącik
4. Zawody pływackie
5. „Nowy rok, nowa ja!”
6. Włosy
7. Opowiadanie
8. Recenzja spektaklu „Pomysłowe mebelki z gąbki”
9. Recenzja książki „Zapisane w wodzie”- Paula Hawkins
10. Recenzja książki „Córka Zjadaczki Grzechów”- Melinda Salisbury
11. Kącik kulinarny
12. Horoskop
13. Quiz
14. Co nas Chłodzi?

Przyjemność z pomagania

Mikołajki kojarzą nam się z zapowiedzią Świąt oraz obdarowywaniem się drobnymi upominkami. Wszędzie panuje atmosfera oczekiwania, a czasem nawet za oknami widać śnieżny puch. Aura dziękczynności dotarła także do naszej szkoły, podczas zorganizowanej w tym roku licytacji, z której zebrane fundusze trafiły do schronisk w Łodzi i Pabianicach. Jeśli chodzi o przedmioty licytacji, wybierać można było w szerokim asortymencie. Od własnoręcznie namalowanego obrazka, przez propozycje wspólnego wędkowania, aż po wyroby cukiernicze i kulinarne. Wszystko to przekazane przez uczniów i pracowników szkoły. Niewątpliwie niektóre ceny zaskoczyły wszystkich i przewyższyły oczekiwania organizatorów. Wszystkim nam na pewno w pamięci pozostanie gar bigosu przygotowany przez prof. Stasiak, czyli przedmiot zlicytowany najdrożej jak dotąd w historii, bo aż za 630 zł! Tuż za nim ulokowała się różowa sól z Kłodawy prof. Miodownika, która sprzedana została za 430 zł. Pod młotek trafiły również nietypowe propozycje, jak egzemplarz „Wiedźmina" z autografem autora, czy kurs języka migowego.

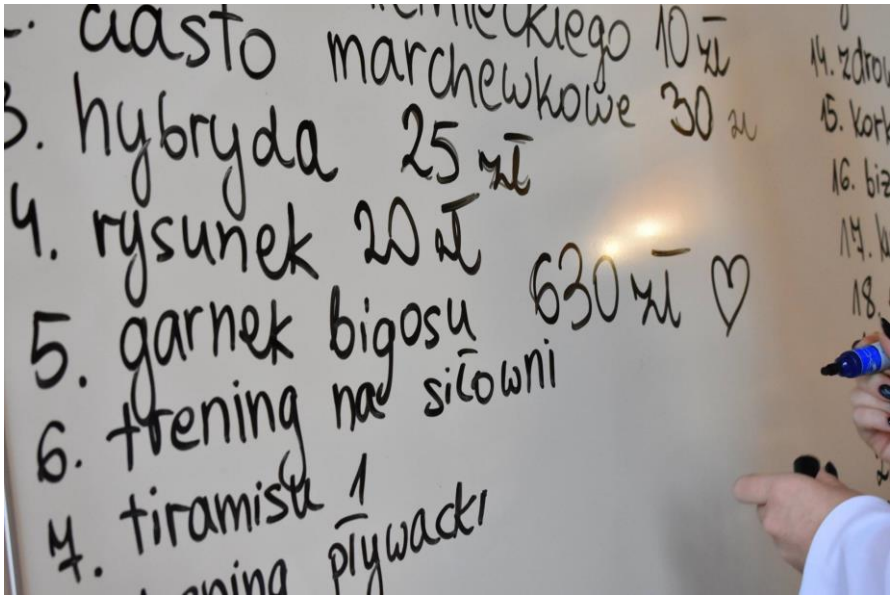

Kolędy i nie tylko!

W czasie wigilii szkolnych większość z nas myśli już o przerwie świątecznej, ale są też tacy, którzy czerpią radość ze spędzenia czasu ze szkolnymi znajomymi i przyjaciółmi. W tym roku niektóre klasy zdecydowały, aby fundusze przeznaczone na prezenty z tzw. „losowania” przeznaczyć na cele charytatywne. Jak zawsze dzień ten przepełniony był życzeniami przedświątecznymi. Wisienką na torcie był jednak koncert w auli! Udział w nim mogli wziąć wszyscy chętni. Mogliśmy więc usłyszeć kolędy w języku rosyjskim czy hiszpańskim, a także pieśni Bożonarodzeniowe w akompaniamencie gitary oraz fortepianu. Repertuar również był zróżnicowany, co nie pozwoliło publiczności na nudę, a wręcz zachęcało do wspólnego kolędowania. Na koniec uroczystości całą salą mogliśmy zaśpiewać dobrze znane wszystkim Last Christmas, które najbardziej było słychać oczywiście podczas refrenu.

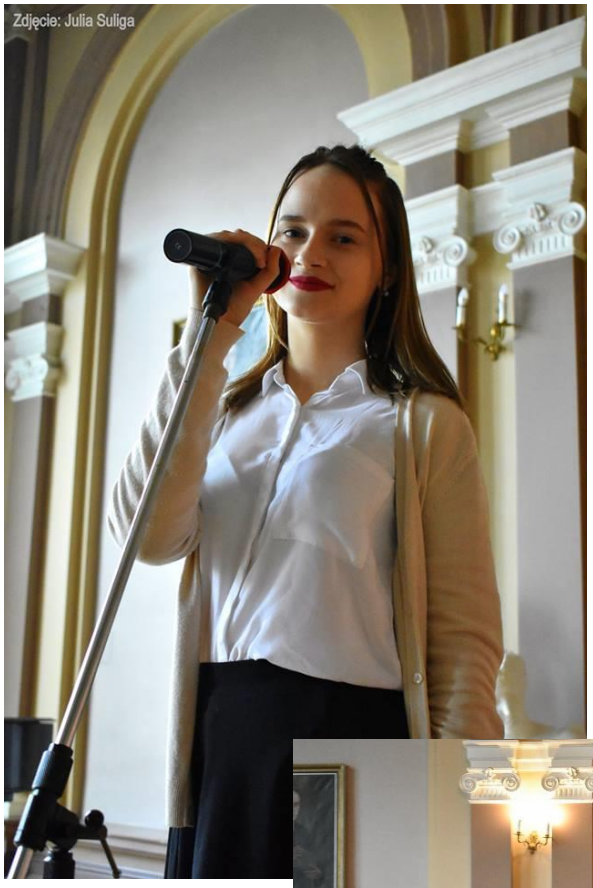

Nasi pływacy znów na szczycie!

6 grudnia odbyły się Mistrzostwa Łodzi w sztafetach pływackich 6x50 metrów. Nasza szkolna sztafeta zdołała powtórzyć zwycięstwo z tamtego roku i po raz kolejny mieliśmy okazję widzieć wszystkich wybitnych pływaków naszej szkoły na najwyższym stopniu podium. Kamil Domański, Piotr Fajkowski, Dawid Mikoś, Mikołaj Malec, Witold Krausztrung, Franciszek Bliźniewski, Michał Porczyński i Michał Krysiak wygrali między innymi z XXXII LO oraz 3 ZS PŁ. Nasi pływacy udowodnili swoje umiejętności także na Mistrzostwach Województwa Łódzkiego. Pokazali, że są wspaniali nie tylko jako drużyna, ale także indywidualnie. Dawid Mikoś zwyciężył w stylu dowolnym, a Mikołaj Malec podbił konkurencję w stylu motylkowym. Piotr Fajkowski był drugi w stylu klasycznym, a dwa pierwsze stopnie podium w stylu grzbietowym zajęli kolejno od góry: Franciszek Bliźniewski i Michał Porczyński. Dziewczęta z naszej szkoły także pokazały klasę, zajmując III miejsce w finałach łódzkich, przegrywając tylko z XXVI LO i XXI LO!

Brawo! Oby tak dalej, pływacy!

Noszenie żon

Brzmi absurdalnie? Owszem, ale jest to bardzo popularny sport wywodzący się z Finlandii. Zasady są proste: pierwszy mężczyzna, który doniesie swoją wybrankę na metę, pokonując specjalny tor przeszkód, wygrywa! Tor musi mieć dokładnie 253,5 metra i dowolne przeszkody, ale uwzględnione muszą być dwa suche miejsca i jeden rów z wodą. Technika noszenia jest dowolna, ale trzeba się trzymać jednej od początku do końca toru. Pomimo nazwy tego sportu, kobieta nie musi być żoną uczestnika. Można na przykład pożyczyć żonę kolegi czy sąsiada. Jedyne uregulowania dotyczą wieku (powyżej 17 lat) i wagi (powyżej 49 kilogramów). Zgodnie z początkami tej dyscypliny, nagrodą główną jest taka ilość piwa jaka mieści się w wadze kobiety zwycięzcy. Organizatorzy często podkreślają, że ten sport polega głównie na dobrej zabawie i osoby które nie zachowują zasad fair play, a także przeszkadzają w dobrej zabawie reszcie uczestników są jak najszybciej dyskwalifikowani.

„Nowy rok, nowa ja!”

Problem pojawia się co roku ten sam– wszyscy ustalamy sobie cele na najbliższe miesiące, robimy postanowienia, zapieramy się, że tym razem się uda na pewno, nie to, co rok temu. Pytanie – po co? W głębi duszy i tak wiadomo jak to się skończy, że motywacja do nowo podjętych zajęć szybko przeminie, a my będziemy się za to winić i źle się czuć, bo „eh, znowu nie wyszło”. Jednak co by się miało nie stać, uważam, że wyznaczanie sobie zadań na nowy rok jest bardzo dobrym pomysłem.

Po pierwsze, stanowi niejaki wyznacznik naszego postępu i możliwości. Nawet jeśli pochodzisz na siłownię przez dwa pierwsze miesiące, to chociaż dowiesz się czy to na pewno dla ciebie, zastanowisz się, dlaczego właściwie poszedłeś, czy było to potrzebne, a może właśnie było twoją najlepszą decyzją kiedykolwiek? Niczego nie powinno się zakładać z góry, ponieważ zawsze może się okazać zupełnie odwrotnie, zresztą - lepiej jest żałować, że się coś zrobiło, niż że się nie spróbowało.

Po drugie, noworoczne postanowienia uruchamiają w nas myślenie o przyszłości, sferę marzeń i kiedy tak sobie to wszystko planujemy, te plany stają się niezwykle ekscytujące i mamy na co czekać, co jest dobre, ponieważ zajmuje myśli w pozytywny sposób, nadaje życiu cel. Po trzecie, ludzie mają to do siebie, że zwykle lubią zaczynać coś albo o pełnych godzinach, albo od poniedziałku, albo właśnie od Nowego Roku. Jeżeli dotychczas „nie miałeś czasu” na podjęcie się jakiegoś hobby, to teraz masz idealną okazję, aby rozpocząć nowy rozdział życia wraz z rozpoczęciem roku 2019.

Mówiąc krótko - nie wstydź się iść w styczniu na siłownię wraz z tabunem ludzi, którzy mieli ten sam pomysł, nie przeklinaj muzyki, jeśli nie wychodzi ci długo odkładana nauka gry na gitarze i nie poddawaj się, jeżeli nie potrafisz wymówić jakiegoś słowa na nowym kursie francuskiego. Próbuj, odkrywaj, baw się, bo mamy nowy rok!

Lana Banana

Włosy

W poprzednich numerach poznaliśmy dwa filary w pielęgnacji włosów: równowagę PEH oraz olejowanie. W tym numerze przedstawię wam trzeci filar: pielęgnację skóry głowy.

Aby drzewo wyrosło wielkie i piękne potrzeba mu zdrowych korzeni i dobrej ziemi, w której rośnie. Tak samo zachowują się włosy i ich cebulki - korzenie. Niestety, wiele osób zapomina o tym, skupiając się na pielęgnacji włosów na długości. A skalp nie potrzebuje wiele uwagi, wystarczy przestrzegać tych kilku zasad:

1. Szampon, z którego korzystamy powinien być delikatny i nie zawierać silnych detergentów.

2. Raz na dwa tygodnie należy wykonywać peeling skóry głowy. Można kupić gotowy w sklepie albo zrobić go w domu. (Najprostszy i najpopularniejszy jest peeling cukrowy- do porcji szamponu dosypujemy 1,5 łyżki cukru, cukier jest humektantem, więc przy okazji nawilżymy włosy.)

3. Przy zapuszczaniu włosów bardzo przydatny jest masaż skalpu, który pobudza krążenie w naczyniach krwionośnych i dotlenia cebulki. Można do tego stosować różnego rodzaju wcierki. (Mogę polecić odżywkę z wyciągiem z bursztynu firmy Jantar.)

4. Dobrze zbilansowana dieta również jest bardzo ważna. Aby włosy rosły długie i piękne należy dostarczać im wszystkich składników odżywczych.

Uwzględnijcie skalp w swojej pielęgnacji, może się Wam dobrze odwdzięczyć np. 10 centymetrowym odrostem w miesiąc;).

(Oczywiście to żart, 2,5 cm na miesiąc to bardzo dobry wynik.)

Krwawa korona

Wszystko byłoby łatwiejsze, gdyby światem nie rządziły pieniądze i władza. To one popychają ludzkość ku haniebnym czynom i zamykają oczy na wszystko inne, co dzieje się dookoła nich. Państwa toczą między sobą wojny o terytoria, a ich królowie są w stanie posunąć się naprawdę daleko, aby tylko osiągnąć swój cel.

Rządzić jak największą częścią świata.

Utworzyli wysoko wykwalifikowane i uzbrojone wojska, składające się z wojowników bez serc i jakichkolwiek skrupułów. W różnych mass mediach ich zadanie przedstawia się jako „obrona i stanie po stronie obywateli, którzy potrzebują pomocy". Lecz w rzeczywistości są dla mieszkańców postrachem, przez co niektórzy boją się nawet wyjść z domów. Dodatkowo nowe, niedawno przeprowadzone reformy, tylko zmniejszają prawa ludzi, przez co czasem traktuje się ich jak zwierzęta.

Zwierzęta, których jedynym obowiązkiem jest praca na rzecz państwa.

Obywatele mniejszych, mniej znaczących państw, jak to, żyją w ubóstwie i nędzy, często nawet bez dachu nad głową. Gdy tylko przechodzę ulicami stolicy, ukryta pod dużym kapturem, spotykam ludzi, którzy żebrzą o zwykły kawałek chleba, odziani w szare, proste tuniki, otrzymywane od rządu. Władza chce sprawiać pozory osób przejmujących się losem innych. A prawda jest taka, że podczas gdy oni siedzą przy suto zastawionym stole, ze swoimi ogromnymi, obrzydliwymi brzuchami, opinanymi przez ubrania z kosztownych materiałów, ktoś w państwie właśnie umiera z głodu.

Egoizm, pieniądz i władza. W tych czasach liczy się tylko to.

Te okrutne realia są dla mnie jak wiadro brudów wylewane na głowę. Brzydzę się arystokracji, którą interesuje tylko powiększanie swojego majątku. A niestety jestem zmuszona przysłuchiwać się temu codziennie.

Jako osoba, która w niedługim czasie zasiądzie na tronie państwa Pilu, uczestniczę w każdej naradzie i zawsze kończą się one tak samo. Ja proponuję nowe, korzystniejsze dla obywateli reformy, które w tempie ekspresowym są odrzucane. A dyskusje po tym ciągną się godzinami. I każda z nich dotyczy tylko jednego.

- Uważam, że powinniśmy zawrzeć sojusz z innym, głównym państwem, które może dać nam dużo korzyści - Pułkownik Dioniz powiedział głośno, na sam koniec waląc pięścią w stół, dla podkreślenia wagi swoich słów. A druga jego dłoń zaczęła w nerwowym geście gładzić siwy, zakręcony na końcach wąsik.

- Do tego cały czas dążymy Pułkowniku, ale nie mamy na razie żadnych konkretów, których teraz tak potrzebujemy. Musimy znaleźć kogoś, kogo zainteresuje tak mały teren jak nasz, a w tych czasach to wielka przeszkoda - stwierdził spokojnie jeden z wielu arystokratów, których imion nigdy nie zapamiętam. Jedyne, co rzucało się w oczy, to jasne, prawie białe włosy, które połyskiwały przez drobne promienie słoneczne wpadające do sali. A ich kolor zupełnie nie świadczył o wieku ich właściciela. Większość ludzi ma to do siebie, że ich uroda może i jest nadzwyczajna, tak pożądana, lecz środek, który jest najważniejszy, zgnił już dawno.

- Mam pewien pomysł, lecz jest on dość trudny do zrealizowania. - znów odezwał się Pułkownik, a jego obleśne, brązowe tęczówki zwróciły się w moją stronę. I w tym momencie wiedziałam, że padnie jeden z najważniejszych tematów ostatnich tygodni.

- Muszą Panowie wybaczyć, ale nie będę uczestniczyć w żadnych wymyślonych planach. - Miły, uprzejmy ton ledwo przeszedł mi przez gardło, lecz dzielnie siedziałam na swoim miejscu wyprostowana jak struna, jak na następczynię tronu przystało.

W sali wzmogły się szepty, co zwiastowało kolejne argumenty, które powinnam poważnie przemyśleć. Lecz już chyba wszyscy tu zebrani wiedzieli o tym, iż puszczę ich uwagi mimo uszu. Dlaczego, więc cały czas próbują?

- Księżniczko, niedługo zasiądziesz na tronie, więc wręcz nakazane jest, abyś się w końcu ustatkowała. Będzie to nie tylko dobra decyzja dla Ciebie, ale i dla twojego państwa i obywateli, których tak miłujesz. - Zmrużyłam oczy, wpatrując się w przystojnego arystokratę.

- To decyzja, którą podejmę sama. Proszę się nie wtrącać. - Uprzejmy ton już powoli zanikał, lecz jeszcze potrafiłam utrzymać swój język na wodzach.

I wtedy to do dyskusji wtrącił się pan i władca tego przybytku. Siedział na samym końcu długiego,

drewnianego stołu, na swoim honorowym miejscu - czerwonym fotelu pokrytym jedwabiem. Jego już siwe, zaczesane do tyłu włosy, zostały ukryte pod potężną, złotą koroną ozdobioną czerwonymi jak róże rubinami. Ubrany w czarny, oficjalny królewski strój i czerwoną materiałową pelerynę, wyglądał jakby jego bogactwa sięgały nieba, a on sam zapewne czuł, że może zrobić wszystko, co nie mijało się tak bardzo z prawdą. Srogie spojrzenie zielonych tęczówek natomiast pożerało mnie od środka. Był bezwzględnym władcą, którego słowa traktowano jak święte, przez co rządził tym państwem dość długo. Ale kiedyś musiał nadejść ten dzień, w którym odda swoje przywództwo.

- Saro, twoje słowa są godne potępienia. Każdy władca potrzebuje osoby, z którą będzie rządził państwem. - Jego niski, ochrypły głos rozniósł się po sali, a wszyscy w niej obecni machinalnie spuścili swoje głowy. Nikt nie był na tyle głupi, aby sprzeciwić się władcy.

Nikt oprócz mnie.

- Jestem niezależną kobietą...

Ciąg dalszy nastąpi już w kolejnym numerze!

Recenzja spektaklu „Pomysłowe mebelki z gąbki”

Zastanawiacie się, co może oznaczać ten tytuł? Sęk w tym, że tak samo jak plakatowy tapir, nie ma on najmniejszego związku z jakimkolwiek elementem przedstawienia. To w pewien sposób zdaje się definiować spektakl, który jest zbiorowiskiem najróżniejszych, niespodziewanych, oderwanych od siebie scen, z których każda zaprowadzi nas na inny poziom emocjonalny. W końcu to dyplom ostatniego roku łódzkiej filmówki w reżyserii Mariusza Grzegorzka – musi być dziwny i poplątany. Mamy więc do czynienia ze sceniczną interpretacją utworów W. Bełzy, W. Szuchiewicza, ludowych wierzeń i opowieści, a także nawiązaniem do popkultury, szczególnie tej telewizyjnej – przewijającym się cały czas elementem jest bardzo dobra, choć lekko przeciągnięta parodia „Trudnych spraw”. Scena śpiewana – smutna opowieść ludowa, pełna bardzo plastycznych zabiegów i od razu po niej po raz kolejny wjeżdża wesoła melodyjka programu „Nabrzmiałe problemy” i lektor przedstawia nam następne perypetie nastolatki, która ma problem z chłopakiem i szkołą. Jest to bardzo zabawne, ale zastanawia mnie sens tego zabiegu. Czułem, jakby było to formą „kupienia widza”, jakby mówiono do mnie „obejrzyj tę interpretację, to wartościowe i mądre, skup swoją uwagę jeszcze przez 2 minuty, zaraz będzie śmiesznie, będzie nagroda”. Spektakl jest więc wyrazem niezadowolenia wobec szerzącego się „syfu mentalnego” jak ujął to rektor łódzkiej uczelni – upodobania do uproszczeń, lekkich, krótkich form, spłycania wartości. A może humorystyczne wstawki mają jedynie pokazać, jak różnymi tekstami kultury jesteśmy otoczeni i to od nas zależy, po co sięgniemy? W zasadzie to dobrze opisuje „Pomysłowe mebelki...” – jest to spektakl, z którego każdy może wziąć to, co chce. Nie trzeba wszystkiego rozumieć, żeby dojść do jakichś refleksji. Czasem wystarczy do tego jedna scena, jeden tekst, który zapadnie nam w pamięć. A każda kwestia wypełniona jest niesamowitą energią i talentem początkujących aktorów. Widać, że dobrze się tym wszystkim bawią, porywając za sobą publiczność. Idźcie do Teatru Studyjnego – zdrapmy, wyciśnijmy, zaleczmy „mentalne syfki”!

ZAPISANE W WODZIE - PAULA HAWKINS

„Niektórzy twierdzą, że topielice pozostawiły w wodzie cząstkę siebie. Inni, że rzeka zachowała część ich mocy, bo od stuleci przyciąga na brzeg wszelkiego rodzaju nieszczęśnice, kobiety pechowe, zrozpaczone i zagubione. (...)"

Nie ukrywam, że na premierę książki „Zapisane w wodzie" autorstwa Pauli Hawkins czekałam od dawna. Czytałam już wcześniej „Dziewczynę z pociągu", jednak powieść zupełnie mnie nie wciągnęła. Uważam, że była nieciekawa, a akcja naciągana. Natomiast z nową historią opisaną przez brytyjską autorkę jest zupełnie inaczej. „Zapisane w wodzie" to powieść dość nieszablonowa. Mało w niej elementów typowych dla thrillera. Paula Hawkins pokazała się w nowej odsłonie, która zdecydowanie do mnie przemawia. Jeśli szukacie książki innej niż wszystkie, nietypowej i oryginalnej, z nutką grozy, z pewnością spodoba wam się właśnie ta powieść!

Akcja dzieje się w Beckford. W mieście, które słynie z ogromnej ilości samobójstw. W mieście, w którym miejsce zwane Topieliskiem odgrywa znaczącą rolę w życiu każdego mieszkańca. Wkrótce tym miejscem wstrząsa kolejna śmierć kobiety. Krótko po utopieniu się nastolatki, w rzece życie kończy Danielle Abbott, znana ze spisywania historii Topieliska, matka piętnastoletniej dziewczyny. W związku ze swoją pracą, była osobą nielubianą w miasteczku, posądzano ją o nieczyste intencje. W trakcie śledztwa w sprawie wyjaśnienia przyczyn jej śmierci, warstwa po warstwie odkrywane zostają tajemnice skrywane przez śledczych i osoby najbliższe Abbott. Zaangażowana w dochodzenie młoda policjantka Erin, nie będąca mieszkanką Beckford, ze zdumieniem obserwuje drugie twarze mieszkańców.

Książkę wyróżnia nietypowa narracja, która poprowadzona jest z punktu widzenia dziesięciu różnych osób zamieszanych w sprawę tajemniczej śmierci Danielle Abbot. Na początku może się to wydawać kłopotliwe, ale w trakcie czytania wszystko się wyjaśnia. Pierwsze sto stron powieści jest mało ciekawe, jednak wraz z rozwojem akcji wzrasta również napięcie, a kolejne rozdziały czytamy z zapartym tchem. Natomiast rozwiązanie zagadki jest nietypowe i zaskakujące... Paula Hawkins potwierdziła swoją wielką klasę i w mojej opinii „Zapisane w wodzie" ugruntowało jej pozycję. Jestem pewna, że egzemplarze jej kolejnej książki z pewnością rozejdą się jak świeże bułeczki.

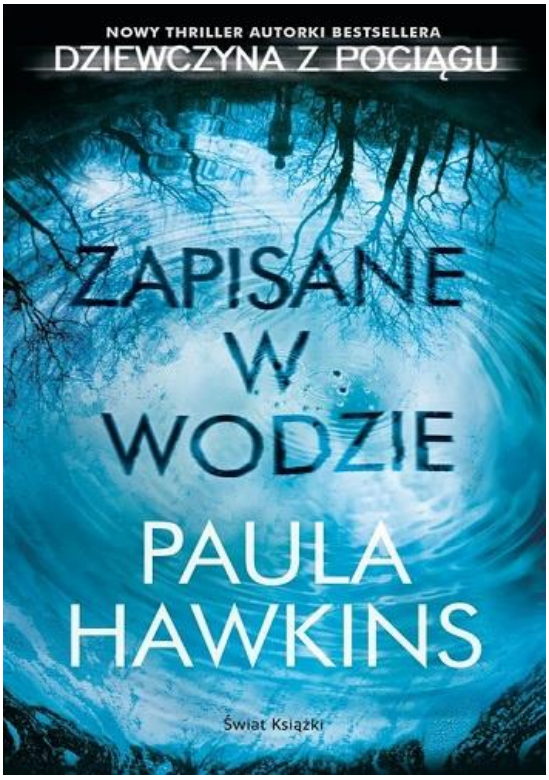

„Córka Zjadaczki Grzechów”

„Córka Zjadaczki Grzechów” to pierwsza część trylogii o tym samym tytule, autorstwa Melindy Salisbury. Opowiada o losach Twylli, której matka pełni bardzo istotną w państwie funkcję Zjadaczki Grzechów, i która uznawana jest za wcielenie bogini obdarzone śmiercionośnym dotykiem. Z tego powodu dziewczyna przebywa w odosobnieniu i prawie nie ma kontaktu z ludźmi. Jej zadaniem jest karać ludzi, którzy sprzeciwili się woli despotycznej królowej, a zakończyć się ma dopiero po ślubie z księciem, którego prawie nie zna. Wszystko jednak zmienia się, gdy do pałacu przybywa młody chłopak o imieniu Lief. On pokazuje bohaterce całą prawdę o dworze i rodzinie królewskiej, a także o niej samej. W kolejnych częściach („Śpiący Książę” i „Jej Wysokość Marionetka”) poznajemy nowych bohaterów i skupiamy się bardziej na poznawaniu świata w jakim osadzona jest fabuła. Zmienia się również narracja, co jest dość nietypowym zabiegiem. Od wychowanej na zamku Twylli przenosimy się do ubogiej wieśniaczki Errin, której towarzyszy tajemniczy Silas. Jak nietrudno się domyślić, ścieżki dziewcząt w końcu się przecinają i mimo początkowej niechęci, będą musiały współpracować, by ocalić swoich najbliższych i powstrzymać królową Helewys, która wezwała do królestwa coś, o czym wszyscy myśleli, że jest tylko starą baśnią. W czasie podróży bohaterowie wielokrotnie przechodzą przemiany wewnętrzne, zaczynają rozumieć, kim są i do czego tak naprawdę zostali przeznaczeni. Książka obfituje w wiele zwrotów akcji i niespodziewanych rozwiązań, wyrywa się także ze schematu prostej i bajkowej miłości. Autorka nie boi się podejmować trudnych tematów, jak śmierć bliskiej osoby, zdrada, czy konieczność wyrzeczenia się własnych ideałów dla większego dobra. Dzięki różnym narratorkom możemy spojrzeć na te same wydarzenia z różnych punktów widzenia, co daje pełny obraz sytuacji, a bohaterowie są tak zróżnicowani, a przy tym tak ludzcy, że bez problemu można się z nimi utożsamić, choć może brzmi to banalnie. Niejednokrotnie również nie zgadzałam się z ich wyborami czy postawą, co tylko bardziej przekonało mnie do postaci, a co za tym idzie, również książki. Mimo wielu zalet, pierwsza część jest jednak dość monotonna, ponieważ kręci się wokół życia Twylli i odkrywaniu spisku. Bohaterka jest tu dość naiwna, jednak jest to spowodowane brakiem kontaktu z ludźmi, przy czym jest jednak myśląca i czytelnik nie ma jej za złe błędnych wyborów. Na szczęście po zakończeniu wczesnego okresu zakochania dziewczyny, fabuła zdecydowanie nabiera tempa...

Trylogia wyjątkowo mnie urzekła, głównie ze względu na niecodzienny pomysł i wykonanie, tak różne od typowych konwencji. Jednak wybrałam ją dla Was dlatego, że opowiada o zmianie swojego postępowania, przemianie, która zachodzi w każdym z nas na skutek trudnych czasów i konieczności wyboru. Bohaterowie przebywają długa drogę od tego kim byli, do tego kim stali się w finale trzeciej części. Jak wiadomo, początek nowego roku to czas na zmiany. Być może „Córka Zjadaczki Grzechów” zainspiruje Was w jakiś sposób i biorąc przykład z bohaterów, weźmiecie swój los we własne ręce i znajdziecie to, co powinniście robić i jacy być. I tego Wam serdecznie życzę w 2019 roku!

SŁODKA TARTA

Składniki:

- Herbatniki
- Ciasteczka owsiane (bez czekolady)
- Masło
- 2 lub 3 banany
- Śmietanka 30% (500ml)
- Baton Milky Way ok 6 szt.
- Baton Bounty ok 6 szt.

Przygotowanie:

1. Herbatniki z ciastkami mielimy na mąkę. Dodajemy masło do uzyskania konsystencji ciasta i wykładamy na blachę do tarty, ugniatamy i wstawiamy do lodówki.

2. 5 Batonów Milky Way rozpuszczamy i dodajemy do wcześniej ubitej śmietany, po czym wstawiamy do lodówki.

3. 4 batony Bounty rozpuszczamy w rondelku.

4. Wyjmujemy nasz spód do tarty i układamy na nim pokrojone w plasterki banany, następnie zalewamy je rozpuszczonymi batonami Bounty.

5. Do masy ze śmietany i Milky Way-ów dodajemy pokrojony na kawałki baton Bounty i całość wylewamy do naszej tarty.

6. Pozostałe batony kroimy i używamy do dekoracji naszego ciasta.

7. Tarte chłodzimy całą noc w lodówce.

Gotowe! Smacznego!

GYROS

Składniki:

- Podwójna pierś z kurczaka
- Średnia cebula (lub mała)
- Ogórki konserwowe
- Papryka
- Kapusta pekińska
- Kukurydza
- Ketchup
- Majonez
- Sól i pieprz
- Przyprawa do gyrosa

Przygotowanie:

Piersi z kurczaka kroimy w kostkę, doprawiamy przyprawą gyros, solą i pieprzem i wszystko dokładnie mieszamy. Następnie smażymy mięso na patelni i zostawiamy do ostygnięcia. Cebulę czerwoną i kapustę pekińską kroimy w cienkie plasterki, a paprykę i ogórki kroimy w drobną kostkę. W międzyczasie odsączamy kukurydzę z puszki. Wszystkie składniki układamy warstwami w salaterce: mięso, cebula, ketchup, ogórki, papryka, kukurydza, majonez i kapusta pekińska.

Smacznego!

HOROSKOP NA NOWY ROK

KOZIOROŻEC: Ten rok będzie zdecydowanie lepszy pod względem Twojego życia miłosnego. Jeśli jesteś singlem, masz duże szanse na znalezienie miłości, a jeżeli już masz partnera, to wasz związek wejdzie na wyższy poziom. W kwestii kariery, przygotuj się na zebranie owoców swej pracy w roku 2018.

WODNIK: Czeka Cię rok obfitujący w wydarzenia takie jak zaręczyny, śluby, nowe związki. Ty również będziesz cieszyć się miłością- będzie Cię otaczać z każdej strony. Zawodowo, zostaniesz doceniony za swe liczne osiągnięcia i wyniesiony na piedestał.

RYBY: 2019 szykuje dla Ciebie znalezienie bratniej duszy, a jeżeli już takową znalazłeś, to dobrze byłoby pogłębić wasze więzi i upewnić się, że to na pewno „to". W sferze pracy, radzę Ci zwracać uwagę na szczegóły, aby uniknąć niepotrzebnych sporów.

BARAN: Czas, abyś zbliżył się do rodziny. Będzie ona dla Ciebie wspaniałą podporą, a także źródłem radości i bezinteresownej miłości. Uważaj za to na kwestie zawodowe- możesz napotkać różne trudności, na które radą okaże się otwartość umysłu.

BYK: Twoje życie miłosne będzie prawdziwym rollercoasterem. Raczej nie zaczynaj poważnych związków, uważaj na te, które stworzyłeś dotychczas. W pracy będziesz musiał uzbroić się w cierpliwość i wielkie zasoby spokoju ducha, aby nic nie wyprowadziło Cię z równowagi.

BLIŹNIĘTA: W kwestii miłości bądź czujny, bo gwiazdy przewidują niespodziewane dla Ciebie (jako partnera, ale i singla) komplikacje. Aby im sprostać, musisz wykazać się empatią. Zawodowo, przydadzą się Twoje talenty, a więc bądź ich świadomy i naucz się z nich korzystać.

RAK: Niestety, ten rok nie zapowiada się dobrze dla Twojego życia uczuciowego. Musisz jednak rozmawiać ze swoim partnerem, a jako singiel, pamiętać, że sam również dasz radę. W pracy będzie się od Ciebie wiele wymagać, a Ty chcąc zaspokoić oczekiwania, podejmiesz się wielu zajęć. Zastanów się, czy warto.

LEW: Trzymaj swe żądze na wodzy i nie daj się skusić na zdradę, jeżeli jesteś w związku. Jeśli zaś jesteś „lwem na wydaniu", to śmiało, szalej, ponieważ ten rok będzie temu sprzyjał. W kwestii kariery, w końcu masz szansę osiągnąć to, o czym tak długo marzyłeś, a więc nie odpuszczaj.

PANNA: Zastanów się, czego oczekujesz od związków. Wybaczaj drobne potknięcia tym, których kochasz. Może czas przestać zwracać uwagę na każdy szczegół i dążyć do perfekcji? Raczej nie podejmuj się żadnych nowych zadań w pracy, ponieważ brak Ci będzie skupienia i może to przynieść jedynie szkody.

WAGA: W Twoim związku będzie spokojnie, przyjemnie i miło. Jako singiel, bądź otwarty na nowe znajomości, bo jedna z nich może okazać się czymś więcej. Zawodowo, choć czekają Cię kłopoty, łatwo z nich wybrniesz, dzięki swemu logicznemu myśleniu.

SKORPION: Możliwe, że inaczej spojrzysz na swą długoletnią przyjaźń i zapragniesz wstąpienia na wyższy poziom. W związku czeka Cię obca dla Ciebie harmonia, jednakże okaże się być zbawienna. Jeżeli będziesz chciał podjąć się jakichś wyzwań zawodowych, to droga wolna, ponieważ dasz radę i zniesiesz wszystko niezwykle dzielnie.

STRZELEC: Nadchodzący rok będzie dla Ciebie rokiem refleksji nad Twoimi poprzednimi związkami (a także nad obecnym). Zastanowisz się, czego szukasz w sferze uczuć i to pomoże Ci w zbudowaniu nowej, mocnej relacji, lub umocnieniu starej. W pracy wszystko będzie Ci sprzyjać, a więc możesz śmiało poczuć się pewny swej pozycji i swoich możliwości.

Quiz z historii powstania kina i filmu!

Jesteś pewien, że wiesz wszystko na temat powstania kina i filmu? Sprawdź swoją wiedzę w specjalnie przygotowanym quizie!

1. Pierwszy film krótkometrażowy nazywał się?

a) ,,Wyjście robotników z fabryki Lumière w Lyonie”

b) ,,Ogrodnik Polany”

c) ,,Scenka ogrodu z Roundhay”

2. Nazwa pierwszego długometrażowego filmu to?

a) ,,Nietolerancja”

b) ,,Gang Kelly’ego”

c) ,,Les Misérables”

3. W którym roku wprowadzano dźwięk do filmu?

a) 1925

b) 1926

c) 1927

4**. Pierwszy film kolorowy zadebiutował w kinie…**

a)Jeszcze w XIX wieku.

b)Na początku XX wieku.

c)W późnych latach 30. XX wieku.

5. Jak nazywał się pierwszy animowany film?

a),,El Apóstol”

b),,Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków”

c),,Parowiec Willie”

6. **W jakich latach XX w. powstała telewizja?**

a)20

b)30

c)40

7.Kto jest uważany za pierwszego twórcę kina?

a)Edwin Porter

b)Charles Chaplin

c)bracia Auguste i Louis Lumière

7**. Kto był jedną z pierwszych gwiazd kina niemego?**

a)Greta Garbo

b)Buster Keaton

c)Louis Le Prince

CO Was chŁODZI?

Świąteczne obżarstwo i sylwestrowe szaleństwa już za nami! Jednak warto znaleźć trochę siły i sprawdzić co się dzieje w mieście. W końcu niedługo zaleją nas karnawałowe wydarzenia.

Styczeń

19.godz.12.00 – Warsztaty taneczne „I Love Kizomba &Semba" w Urban Dance Zone

19.godz.19.00 – Triathlon „TriOk Noca Łódzka TRIada"

20.godz.15.00 – Lądek Film Tour w Teatrze DOM

20.godz.18.00 – Koncert Dżem w Klubie Wytwórnia

21.godz.20.15 – Spektakl „Dziwna Para" w Teatrze Muzycznym

25.godz.21.00 – Koncert „Bałkańska Dusza" w KEJA Pub

26.godz.19.00 – Bedoes w SODA Underground

27.godz.11.00 – Zawody w narciarstwie biegowym w MOSIR Pabianice

31.godz.19.30 – Stand-Up Show w Atlas Arenie

Luty

01.godz.20.00 – RAU i Holak w Magnetofonie

02.godz.20.00 – Ryczące Dwudziestki w Starej Szkutni

02.godz.19.30 – Metallica symfonicznie w Klubie Wytwórnia

03.godz.15.00 – Koncert Sylwii Przybysz w Scenografii

04.godz.17.00 – Orlen Cup Łódź w Atlas Arenie

08.godz.20.00 – Stand-Up Błażej Krajewski w Formacie

08.godz.20.00 – Rezerwat akustycznie w Scenografii

08.godz.19.00 – Don Vasyl w Teatrze DOM

10.godz.14.00 – Międzynarodowy Festiwal Iluzjonistów „Champions of Illusion" w Sali Kameralnej

Odpowiedzi: 1C, 2B, 3C, 4B, 5A, 6A, 7C, 8A

Skład redakcji gazetki szkolnej

Redaktor naczelna: Karolina Słodkowska

Nauczyciel koordynujący (Redaktor naczelna): prof. Dorota Tomala

Zastępca redaktora naczelnego: Zuzanna Mrowińska

Sekretarz: Katarzyna Witek

Redakcja: Natalia Sajpelt, Martyna Karaszkiewicz, Alicja Jeneralczyk, Marta Plicha, Ania Drożdżyńska, Kacper Olszewski, Oliwia Bąk, Julia Grzegorczyk, Julia Suliga, Cecylia Szczepaniak, Martyna Kowalińska